



TG-OM-151-53

R. H. XVII

WIDOK NA MIASTO Z WIEŻY MARYACKIEJ. ST. ANTONIOW. KŁO

OPCARD 101

V4

321

## SŁOWO REDAKTORA.

Towarzystwo Miłośników Krakowa weszło w dwudziesty rok swojego istnienia. Kiedy powstawało, zadzierzgnęło się między starszym pokoleniem, przeżywającym ustnie tradycje dawnego Krakowa, jeszcze po rok 1846 ostatniego ząbka niepodległej Polski, a pokoleniem młodszym, które, tym czasom odległym, pragnęło ogarnąć miłością i nauką królewskie miasto i jego przeszłość poznać i rozszerzyć. Wobec zmienionych warunków, wobec ciągle piętrzących się fal życia tradycja schodziła na plan drugi; musiała ją zastąpić organizacja naukowej pracy.

Od samego początku postanowiono wydawać Rocznik i Bibliotekę, pierwszy miał przynosić badania ściśle naukowe, drugie celem było popularyzować znajomość Krakowa. Redakcję Rocznika prowadził podpisany od chwili założenia Towarzystwa i wydał piętnaście z pośród edmnastu tomów. Kiedy teraz wobec nowych obowiązków przychodzi mu ją porzucić, odczuwa żywo potrzebę pozostawienia autorom i kolegom z wydziału Towarzystwa, z którymi współpracował tak miłą i pożegnania czytającej publiczności i prasy, które niosły zawsze wy interes Towarzystwu, wydawnictwu redaktorowi. To współdziałanie i po-

parcie było konieczną pobudką pracy i nagrodą.

Czyśmy odpowiedzieli zadaniu, nie możemy z całą pewnością sądzić, to jednak stwierdzamy nam wolno, że ciekawość naukowa autorów obejmowała całą przeszłość Krakowa od przedhistorycznych czasów do XIX wieku i zwracała się ku różnym jej stronom: dzieje polityczne, organizacja i administracja, ludność, rody, kościoły, sztuka, warownie, wykopaliska, handel i przemysł, biskupstwo, uniwersytet, stanowiący przedmiot zainteresowania i zyskujący niejedno cenne oświecenie. To wszystko gruntuje przekonanie, że historia Krakowa warta trudu, że bogactwo źródeł, jak mimo narodowych nieszczęść ocalały, da znakomitą dla niej podstawę. W tej dziedzinie swojej pracy opiera się Towarzystwo o Archiwum aktów dawnych i z wspólnym dążąc celom; ma oczywiście także drugie zadanie ochrony zabytków i utrzymanie charakteru Krakowa, ale i tutaj związek z pierwszym jest nierozdzielny.

Pracujemy wśród odgłosów burzy światowej, wierzymy jednak, że słońce wstanie i pragniemy by, kiedy „chwila osobliwa nadejdzie, Kraków koronacyjny nowy zajaśniał blaskiem.

W Krakowie, dnia 15 maja 1916 r.

*Stanisław Krzyżanowski.*

